

Realizacja uchwał IV Kongresu - tematem obrad Plenum WK ZSL

Wczoraj odbyło się w Białymstoku posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Poświęcono je realizacji przez wojewódzką organizację ZSL uchwał obdytego niedawno IV Kongresu ZSL. Obradom przewodniczył prezes Wojewódzkiego Komitetu — Jan Ryznar. W posiedzeniu uczestniczył także Czesław Sadowski — kierownik Wydziału Organizacyjnego Naczelnego Komitetu ZSL. Referat omawiający pracę kół i instancji ZSL po Kongresie Stronnictwa wygłosił wiceprezes WK — Jan Czapla.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Stronnictwo działa głównie na wsi — toteż jej tematem były problemy gospodarcze i społeczne wsi. Omawiano więc szeroko formy udziału członków ZSL w realizacji gospodarczych i społecznych zadań wsi wytyczonych przez IV Zjazd PZPR i IV Kongres ZSL. Szczególnie w referacie zaakcentowano potrzebę szerszej aktywizacji działaczy ZSL w środowisku wiejskim. Koła Stronnictwa wspólnie z organizacjami partyjnymi mają być w tym środowisku inicjatorem niezbędnych przemian. Wynika z tego konieczność umocnienia wpływów ZSL w kółkach rolniczych. Ciągłe jeszcze nie wszyscy rolnicy — członkowie ZSL należą do kółek, ciągle jeszcze są wsi, w których działają koła Stronnictwa a nie działają kółka rolnicze.

Ciąg dalszy na str. 2

Wizja lokalna w Oświęcimiu została zakończona

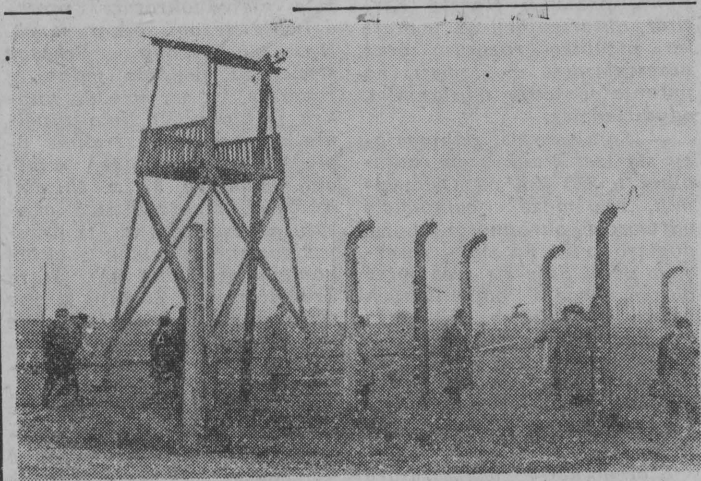
OŚWIECIM (PAP) — Wizja lokalna została oficjalnie zakończona. Jak poinformowano dziennikarzy — sędzia Walter Hotz podziękował przedstawicielom Ministerstwa Sprawiedliwości za znakomitą organizację wizji i za poparcie udzielone pełnomocnikom sądu frankfurckiego przez władze polskie. Jedynie dzięki temu

poparcie sąd ten — powiedział Walter Hotz — mógł wykonywać w toku wizji swą jurysdykcję na terenie Polski. Sędzia Hotz powiedział też, że nie wchodząc obecnie w merytoryczną ocenę dowodową ustaleń dokonanych w czasie wizji, — będą one miały duże znaczenie w procesie.

*

Przystępując w środę w godzinach porannych do pracy, pełnomocnicy sądu frankfurckiego dokonali m. in. oględzin pomieszczeń budynku mieszczącego niegdyś szpital SS oraz aptekę, której kierownikiem był oskarżony Viktor Capesius. Z apteki m. in. dostarczany był fenol do bloku 20, w którym oskarżony Klehr dokonywał morderczych zastrzyków. Capesius dysponował również magazynem gazu cyklon B.

Wyjaśniono także wątpliwości wynikłe w toku przewodu sądowego, a związane z powstaniem i funkcjonowaniem pierwszego w obozie krematorium. Zginęło w nim ok. 70 tys. więźniów.



Uczestnicy procesu frankfurckiego — przybyli na wizję lokalną do kombinatu śmiereci w Oświęcimiu — przeprowadzają badania na terenie obozu w Brzezince CAF — fot. Langda



Wysłannicy trybunału frankfurckiego zatrzymują się na kilka kroków przed ścianą śmierci w obozie oświęcimskim. zdejmują nakrycia głowy i w milczeniu składają hołd pamięci milionów pomordowanych w tym największym obozie zagłady. CAF — fot. Kondracki

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 69.598

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 300 (4160) Czwartek, 17. XII. 1964 r. Cena 50 gr

Z udziałem prawie 1000 delegatów dziś rozpocznie obrady III ZJAZD ZMS

Spotkanie delegatów w Białymstoku

WARSZAWA (PAP) — Dziś rozpoczyna się w Warszawie III Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej. Stanowi on ważne wydarzenie w życiu organizacji i całej młodzieży. Nakreślone przez IV Zjazd partii kierunki wszechstronnego, dalszego rozwoju kraju nakładają na Związek szczególnie odpowiedzialne i ważne zadania w jej pracy wśród młodzieży, zwłaszcza nowych, licznych roczników, jakie wejdą w dojrzałe życie w latach najbliższych.

800 tys. rzeszę członków Związku reprezentuje na Zjeździe blisko 1000 delegatów. Połowa z nich — to zatrudnieni bezpośrednio w produkcji młodzi robotnicy, inżynierowie i technicy, a także lekarze, ekonomiści, nauczyciele; liczna grupa delegatów reprezentuje młodzież szkolną i studencką.

*

17 delegatów oraz zaproszeni do udziału w III Zjeździe ZMS przedstawiciele młodzieży Białostockiej spotkali się wczoraj z członkami Egzekutywy KW PZPR, kierownikiem Wydziału Organizacyjnego, tow. Władysławem Juszkiewiczem. Podczas spotkania wywiązała się żywa, interesująca dyskusja o problemach podnoszonych przez młodzież z miast i miasteczek Białostockiej podczas licznych spotkań z wybranymi na III Zjazd ZMS delegatami.

Podniesiony został między innymi problem nieprzyjmowania młodzieży do szkół dla pracujących przed ukończeniem 18 roku życia.

Ciąg dalszy na str. 2

„San Marco” włoski sztuczny satelita Ziemi

NOWY JORK (PAP) — We wtorek z wyrzutni na wyspie Wallops, w pobliżu wybrzeża amerykańskiego stanu Wirginia, wystartowało pierwsze włoskie sztuczne satelity „San Marco”. Satelita wprowadzony został na orbitę przy pomocy amerykańskiej rakiety „Scout”.

„San Marco” waży 115 kg. Okrąży ziemię w ciągu 95 minut. Apogeum orbity satelity wynosi 820 km, a periogeum 206 km od ziemi.



W okresie kampanii przedzjazdowej ZMS-owcy z portu w Gdyni masowo uczestniczą w akcjach nadejmowanych przez swą organizację. Już w pierwszej połowie grudnia spośród 30 młodzieżowych brygad przeladunkowych oraz 3 brygad z jednostek niwających — 11 otrzymało tytuł Pryszd Pracy Socjalistycznej. Ponadto w okresie kampanii w szeregi ZMS wstąpiło 95 nowych członków. Spośród licznych zobowiązań ZMS-owskiej załogi portu w Gdyni na uwagę zasługują zobowiązanie w dziedzinie robót portowych, którego brygada młodzieżowa podjęła się przeszkolenia nowoprzyjętych robotników portowych.

NA ZDJĘCIU: Brygada Pracy Socjalistycznej Ronifacjo Związku, jedna z najlepszych brygad ZMS.

CAF — fot. Uklewski

MELPUJA: „MADRO”

I SPÓŁDZIELNI PRACY

Plany roczne przed terminem

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy nowe meldunki o przedterminowej realizacji tegorocznych planów produkcyjnych. I tak, plan swój wykonała załoga Zakładów Naprawczych Budowy i Napraw Maszyn Drogowych „Madro” w Białymstoku, która do końca miesiąca wyprodukowała dodatkowo: jedną cysternę do litumu na eksport do Czechosłowacji, 5 walców do stabilizacji gruntu, z czego 3 na eksport oraz wykopała i sanowała główne kotłownię do asfaltu.

Tegoroczny plan wykonali też pracownicy Spółdzielni Krawieckiej „Półkój” w Białymstoku. Dzięki temu dadzą oni dodatkowo produkcję wartości 2 milionów złotych. Między innymi wyprodukują na białostocki rynek 1.330 ubrań męskich z elany 70 i 100-procentowej.

Na poczet przyszłego roku pracuje również załoga Spółdzielni Urządzeń Sklepowych i Wnętrz „Styl” w Białymstoku. Według obliczeń, spółdzielnia wykona do końca grudnia dodatkową produkcję wartości 600 tys. złotych. (rk)

Wybory prezydenckie we Włoszech

RZYM (PAP) — W środę rano w pałacu Montecitorio zebrało się blisko tysiąc elektorów — 320 senatorów, 630 deputowanych i 13 przedstawicieli 5 rejonów o statusie specjalnym, aby wybrać nowego prezydenta Republiki. Pełne były trybuny zarezerwowane dla korpusu dyplomatycznego, prasy i publiczności. Posiedzenie transmitowano bezpośrednio przez telewizję.

Dzień wczorajszy zarezerwowany był dla trzech pierwszych głosowań, w których wymagana jest kwalifikowana większość 2/3 głosów. W dalszych turach wystarcza zwykła większość głosów.

Wietnam pół

Strajk głodowy buddystów

NOWY JORK (PAP) — Agencje zachodnie donoszą z Sajgonu, że kilkuset mnichów buddyjskich rozpoczęło tam w środę 24-godzinny strajk głodowy na znak protestu przeciwko znostawianiu u władzy rządu premiera Tran Van Huonga.

Pogoda na świecie

LONDYN (PAP) — Niezwykła gęsta mgła spowiodowała wczoraj w nocy chłasy na drogach brytyjskich. Zanotowano wiele zderzeń i karamboli. Co najmniej 12 osób poniosło śmierć. 3 ofiary śmiertelne pociągły za sobą dwa gigantyczne karambole w hrabstwach Bedford i Stafford, w których wzięło udział blisko 100 samochodów.

Nad większą częścią europejskiego wybrzeża Atlantyku szalał we wtorek silny sztorm. Szybkość wiatru dochodziła do 90 km na godzinę. Wiele statków znalazło się w niebezpieczeństwie.

RIO DE JANEIRO — Gwałtowny cyklon oraz dwunastogodzinne tropikalne deszcze zniszczyły

NOWY JORK (PAP) — Gwałtowne burze śnieżne szalały we wtorek nad północną częścią Stanów Zjednoczonych i Kanadą, powodując przerwanie komunikacji. Wiele szkół zostało zamkniętych. Jedna osoba poniosła śmierć.

Na terytorium Yukonu (Kanada) zanotowano we wtorek w nocy 54 stopnie Celsjusza poniżej zera.

W dniu otwarcia sesji NATO

Demonstracje przeciwko WSN

MOSKWA (PAP) — We wtorek odbył się w Moskwie wielki wiec protestu przeciwko próbom utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO.

Otwierając wiec przewodniczący Moskiewskiego Komitetu Obrony Pokoju, znany uczonec, prof. S. WIERNOW, poinformował zebranych, że analogiczne wiece protestu odbywają się w Kijowie, Tbilisi, Leningradzie i w innych miastach Związku Radzieckiego. Reakcja ludzi radzieckich jest zrozumiała — po-

wiedział Wiernow. — Plany udostępnienia Niemcom zachodnim broni masowej zagłady stanowią zagrożenie dla milionów istnień ludzkich, dla całej światowej cywilizacji.

PARYŻ (PAP) — 15 bm., data rozpoczęcia sesji Rady NATO w Paryżu, która debatuje nad projektem wielostronnych sił nuklearnych, stała się dniem rozlicznych demonstracji pokojowych. Do stolicy Francji przybyły wieloosobowe delegacje komitetów ruchu pokoju z całego kraju, a także z zagranicy, by zaprotestować wobec uczestników sesji przeciwko wszelkim formom sił nuklearnych oraz udostępnianiu Niemcom zachodnim broni nuklearnej. Policja nie dopuściła demonstrantów do gmachu NATO, a także przetrzymała kilka delegacji w komisariacie.

W godzinach popołudniowych w pobliżu Placu Gwiazdy odbyła się konferencja prasowa z przedstawicielami delegacji pokojowych przybyłych z zagranicy, a m. in. z NRF (300 osób), W. Brytanii (200 osób), a także Belgii, Danii, Włoch, Kanady i USA.

Przedstawicielka amerykańskiej organizacji kobiet walczących o pokój Mary CLARK opowiedziała o tym, jak delegacja złożona z 7 kobiet, z Izabellą Blum na czele, nie tylko nie została przepuszczona przez kordon policyjny, ale przewieziono ją do pobliskiego komisariatu. Po 3-godzinnej przetrzymaniu i sprawdzeniu tożsamości oraz zawartości torebek kobiety zostały zwolnione.

Delegacja polska wyjechała do Sofii

WARSZAWA (PAP) — Na rozpoczynające się w Sofii obrady V sesji polsko-bułgarskiej Komisji Współpracy Gospodarczej udało się w środę polska delegacja której przewodniczy wicepremier Zenon Nowak.

Przewiduje się, że komisja dokona oceny dotychczasowej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między obu krajami, a także wytyczy kierunki dalszego jej rozwoju.

Galowe przedstawienie „Ślaska” w Kairze

KAIR (PAP) — Jak donosi kairski korespondent PAP, we wtorek w godzinach wieczornych w Kairze odbyło się galowe przedstawienie Zespołu Pieśni i Tańca „Ślaska”, który przybył na tournée do Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Na przedstawienie przybyli m. in. wicepremier ZRA, Fawzi, gubernator Kairu, Salah Desuki i sekretarz generalny Ligi Arabskiej A. H. Hasuna.

POGODA

DZIS — zachmurzenie duże z przejaśnieniami, rano mgły, temperatura maksymalna plus 1 st. C. Wiatry słabe zmienne.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, stopniowo wzrastające. Temperatura nocą minus 4 st. C. dnem 0 st.

Na tematy DNIA

Sport i turystyka

Dziś odbywa się w Białymstoku wojewódzka narada aktywno sportowo-turystycznego, zwołana staniem KW PZPR WKKFIT. Obok działaczy sportowych, w sejmiku uczestniczą sekretarze powiatowych komitetów partii, przewodniczący prezydiów powiatowych rad narodowych, dyrektorzy wielu zakładów pracy i instytucji, inspektorzy szkolni i przedstawiciele wyższych uczelni. Fakt ten świadczy o tym, jak bardzo sport i turystyka wiąże się z innymi dziedzinami życia. Dowiedziono to jest sprawą, że obok walorów indywidualnych jednostki, sport wdraża uprawiającym go umiejętności kolektywnego współzycia. Dlatego stanowi bardzo potrzebny czynnik wychowawczy, nie mówiąc już o jego innych zaletach, jak kształtowanie sprawności fizycznej społeczeństwa, zapewnienie ćwiczącym i kibicom rozrywki, emocji.

Myliliby się ten, kto by sądził, że sportem mają się zajmować li tylko działacze sportowi. Nie bardziej fałszywego niż „akie

Ciąg dalszy na str. 2

Czombe w Bonn

BONN (PAP) — Do Bonn przybył Moise Czombe. W oświadczeniu złożonym na lotnisku Czombe stwierdził, iż celem jego rozmów w Bonn jest sprawa uzyskania od rządu bnińskiego pomocy finansowej w wysokości 10 milionów marek. We środę Czombe został przyjęty przez prezydenta NRF, dr Luebecka.

Okolo 100 afrykańskich i azjatyckich studentów, studiujących na uniwersytetach w Kolonii, Duesseldorfie i Bonn, demonstrowało przed hotelem „Koenigs-hof”, w którym Czombe zatrzymał się na czas swego pobytu w Bonn. Silne oddziały policji rozproszyły demonstrantów.

Plany inwestycyjne a moce produkcyjne



N

a-
a-

N

wiele wiedziała, jaki jest kąc w
skład personalny i jaką z bez
działalność rozwija ta or- cami v
ganizacja partyjna. Powsta- kowie

...jaki jest
...i jaką
...wija ta or-
...jna. Powsta-
...kać w osłabieniu jej więzi
...z bezpartyjnymi mieszkań-
...cami wsi. Dlatego też człon-
...kowie partii stanowiący 18-
...razem stu-
...ganizacja
...jąc na sw-
...Ciąg c

Dzięki pracom pogłębiarskim port szczeciński może z roku rok przewozić coraz to większe statki. Ostatnio zawijają jednostki o nośności do 25 t DWT. (PAP)

N

BZG „na cenzurowanym”

■ GDZIE SZYBKO, TANIO I SMACZNIE ZJESĆ OBIAD?
■ GDZIE ZABAWIĆ SIĘ? ■ GDZIE POSIEDZIEĆ PRZY „PÓL CZARNEJ”?

Pisze do nas Czytelnik:

„Nie jestem stałym mieszkańcem Białegostoku, ale ponieważ przeczytałem, że zostały powołane zespoły kontrolujące działalność handlu i gastronomii, chciałbym parę słów napisać o tych placówkach. Jako klient i konsument muszę stwierdzić, że stoja one na niskim poziomie. Korzystam z lokali gastronomicznych i stojąc się bywam nie w jednym punkcie, tylko zmieniając je, stąd mam dobre rozeznanie. Tutejszy mieszkaniec — nie wiem — czy tego nie dostrzeżę, czy nie chce tego widzieć — a może już się przyzwyczaili i zdaje mu się, że jest dobrze i tak być powinno. Ale przyjezdny czuje się zaskoczony. Białystok jest miastem wojewódzkim i jako taki powinien mieć gastronomię na odpowiednim poziomie.”

Tyle przyjezdny. Czy my, białostoczanie, nie mamy rzeczywistości nie do powiedzenia na temat naszej gastronomii? Dużo jest przecież osób samotnych, wiele rodzin pracujących, a stolówek o wiele za mało. Trzeba więc korzystać z usług Białostockich Zakładów Gastronomicznych, które dysponują coraz większą ilością punktów. A mianowicie: siedmioma restauracjami, jedną jadalnią, dwunastoma barami samoobsługowymi, dwoma barami mlecznymi.

Na obiad najlepiej pójść do jadalni. W „Turbanie” sto-

luje się też wiele osób. Konsumentom mają jednak wiele pretensji — że nie szybko, niezbyt smacznie, często mały wybór, klóca się obsługa. Jeśli chodzi o szybko i tanio — to bary samoobsługowe. Niedawno Białystok otrzymał nowoczesny „Express”. Pomysł świetny, ludzie sobie chwala. Gdyby jeszcze wyeliminować pewne niedociągłości, a mianowicie: zimne drugie dania, brak dobrych surówek (można dostać kiszony ogórek, albo okropną surówkę z kapusty), brak kompotu — to „Express” spełniałby doskonale swoją rolę. Powodzeniem cieszy się także „Białostoczanka”, chociaż ma ona trudne warunki lokalowe. Tego typu barów jest 12 — ponieważ jednak 6 spośród nich sprzedaje alkohol, trudno aby stały się miejscem spożywania obiadów.

Pochwała należy się naszemu barowi mlecznemu „Turystycznemu”. Duży wybór smacznych dań, szybkość — oto jego zalety. Dobrze, że bar „Akademicki” wkrótce zmieniony zostanie również na bar typu szwedzkiego. Naszemu miastu przybędzie ponadto bar jasko-mleczny w pobliżu dworca kolejowego.

W „Cristalu”, „Astorii” czy „Luxie” nie sposób na co dzień jeść obiadu — za długo i za drogo. Inne z kolei restauracje — ze względu na bywalców racach się alkoholem — nie cieszą się bynajmniej dobrą sławą.

Kawiarni mamy coraz więcej. Najmłodniejsza jest obecnie nowa „Techniczna” w Domu Technika, ale cóż, niedługo tu kawa. W alejce na Plantach otworzył swe podwoje „Tulipan”. Mimo tych nowości, mimo sporej ilości klubów, w których też można wypić czarną kawę i spotkać się ze znajomymi, mimo MPIK-u, „Związkowej” i PSS-owskiej „Stołowej”, w kawiarniach pełno jest bywalców. Niestety, często okupujący stoliki młodzieńcy, popijający wino, albo dolewana cichcem do oranżady wódkę, odstrasza innych.

Mało mamy w Białymstoku miejsc, w których można by zabawić się. „Cristal”, „Astoria”, „Lux”. BZG stara się o salę w Domu Technika. Są jeszcze wieczorki taneczne w „Turbanie”, ale trudno je nolecieć — huc może ze względu na sąsiedztwo z pijalnią piwa. Jeśli już mowa o piwiarzach, to warto też wspomnieć, że Czytelnicy coraz czę-

ściej skarżą się na lokal o tym przeznaczeniu przy ul. Marchlewskiego. Piwiarnia też może być „wykończalnia”, a jej bywalcy — niezdolnymi dla otoczenia.

Czyli krótko — nie najlepiej wypadł remanent lokali BZG. To co jest, mogłoby być lepsze i pewne sprawy wymagałyby uporządkowania. Aby ludzie przyjezdni nie mówili i pisali o nas tak jak w zacytowanym liście. A także — by białostoczanie mieli gdzie zjeść szybko, tanio i smacznie obiad, mogli w kawiarni spotkać się ze znajomymi i mogli kulturalnie zabawić się na dancingu.

(a)

Wzrasta konto funduszu czynów społecznych

Na konto funduszu czynów społecznych zebrano w ciągu 2 lat — 123 tys. zł. Pieniądze te pochodzą od zakładów pracy, instytucji, szkół, organizacji społecznych i osób prywatnych.

Ostatnie wpłaty na konto funduszu czynów społecznych pochodziły od Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich — 300 zł, Polskiego Związku Wędkarskiego — 42 zł, Spółdzielni Pracy „Przebieg” — 300 zł, „Współpraca” — 813 zł, Chłopskiej Spółdzielni Pracy „Białostoczanka” — 1500 zł, rady zakładowej przy Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej — 150 zł i Związku Inwalidów Wojennych Oddział w Białymstoku — 256 zł. (as)

Poszkodowani klienci z dzielnic peryferyjnych

Różnica między sklepem położonym na peryferiach miasta, a sklepem ze śródmieścia uwidacznia się nie tylko w samym urządzeniu wnętrza. Sklepy na peryferiach znajdujące się w starych lokalach nie mogą dorównać swym wyglądem nowym pawilonom handlowym. Różnica, i to duża, wynika również z samego zaopatrzenia w artykuły, zwłaszcza przemysłowe. O wiele więcej atrakcyjnych towarów znajduje się w sklepach śródmieścia. Na peryferiach zaś miesiącami leży ten sam towar, bez względu na pory roku i nieczęsto jest uzupeł-

niany. Dla przykładu możemy podać sklep PSS przy ulicy Mickiewicza, gdzie prowadzi się sprzedaż artykułów bawełnianych. Wprawdzie znajdzie się tu od czasu do czasu nowa biała wzorzysta tkanina, która w zimie, ze zrozumiałych względów, nie może cieszyć się popytem. Brak natomiast tkanin welonopodobnych, zerówek i innych, bardziej przystosowanych do pory roku. Jeszcze niedawno sklep ten prowadził sprzedaż dwanów, obecnie w artykuły te mieszkańcy dzielnic muszą zaopatrywać się w śródmieściu.

Nie najlepszym zaopatrzeniem może pochwalić się też sklep z artykułami gospodarstwa domowego MHD, również przy ul. Mickiewicza. Wprawdzie towaru jest dużo, ale w porównaniu np. z zaopatrzeniem takiego samego sklepu przy ul. Marchlewskiego, są to artykuły mało atrakcyjne, a wiele z nich to zwykła tandeta. Takich porównań można by robić wiele, a wszystkie wypadną na niekorzyść sklepów w dzielnicach peryferyjnych. Dlatego też przedsiębiorstwa handlowe powinny wykazać więcej troski o równomierne zaopatrywanie sklepów w atrakcyjne artykuły, na które czekają też mieszkańcy dzielnic peryferyjnych. (as)

Zebrania komitetów blokowych

W piątek, 18 bm., o godz. 18 w szkole podstawowej nr 12 odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze komitetu blokowego nr 59.

Takie same zebrania organizują również w sobotę, 19 bm. — komitet blokowy nr 45 w sali Prezydium MRN, o godz. 17 oraz komitet blokowy nr 11 — w szkole podstawowej nr 3, o godz. 18. (as)

Mała troska o spółdzielcze mieszkania

Wydawałoby się, że użytkownicy mieszkań spółdzielczych wykazują więcej troski o ich stan, że bardziej dbają o wszystkie pomieszczenia i urządzenia. Tymczasem przeglądy budynków spółdzielczych ujawniały cały szereg zniszczeń wynikłych z winy użytkowników. Spotyka się wybite szyby w piwnicach i klatkach schodowych, porysowane ściany, wyłamane zamki, zniszczone parkiety. Zapchanne urządzenia kanalizacyjne powodują zalewanie wodą piwnic i uszkodzenia przewodów instalacyjnych. Niewłaściwe użytkowanie zsyków na śmiecie sprawia, że często muszą być one naprawiane, a straty wody, na skutek przecieków, są bardzo wysokie. Zadnej troski o spółdzielcze dobro nie wykazują właściciele motocykli i samochodów,

którzy jeżdżą po chodnikach ułożonych przed blokami, po zieleniach i trawnikach. Z takim niszczeniem mienia spotkać się można w blokach BSM i w blokach „Zachęty”. Za wyniki z tego powodu straty placą, oczywiście, sami członkowie spółdzielni. Podraża to koszty eksploatacji, wymaga dodatkowych kredytów, które by można było zużytkować na bardziej pożyteczne cele.

Jak widać, troska o wspólne dobro pozostawia bardzo wiele do życzenia i wśród użytkowników domów administrowanych przez MZBM, jak też i bloków spółdzielczych. MZBM, za dewastację mieszkań często stosuje kary. Spółdzielnie mieszkaniowe walczą z tą plagą marnotrawstwa perswazją. Ale czy to skutkuje? (as)

Założenia prac społecznych na 1965 rok

Opracowane już zostały wstępne założenia planu czynów społecznych na rok przyszły. Przewiduje się, że wartość prac społecznych wyniesie 3 mln 145 tys. zł. Warto dodać, że wartość pozaplanowych czynów społecznych zrealizowanych w roku bieżącym przez zakłady pracy, szkoły, instytucje i organizacje społeczne równa się około 5 mln 309 tys. zł. (as)

Lepsze zaopatrzenie w materiały budowlane

Sytuacja na odcinku zaopatrywania w materiały budowlane mieszkańców naszego miasta znacznie poprawiła się. Począwszy od 1 grudnia br. wszyscy budujący domy mają możliwość zakupu bojlerów w punktach sprzedaży, bez zezwolenia Wydziału Handlu Przemysłu MRN w Białymstoku. (S. A.)

Zabawki z importu na gwiazdkowe prezenty

Do białostockiej hurtowni nadeszły już zabawki z importu. Są to zabawki wyprodukowane w NRD, Czechosłowacji i na Węgrzech. Oprócz mechanicznych samochodów, jest duży wybór mebelków, kucharek, wiader, kempolek toaletowych i innych. Zabawki te w najbliższym czasie znajdą się już w sprzedaży białostockich sklepów. (as)

Amatorzy wycieczek

Szkolne koło krajoznawczo-turystyczne przy II LO, prowadzone przez Marię Prokopczuk, organizuje coroczne wycieczki. W pogodny, wolny od nauki niedzielny poranek 17 grudnia wyjadą na 3-4-dniowe wycieczki autokarowe do różnych części Polski. Klasy ósme zwiedzą ziemię białostocką i częściowo olsztyńską; dziewiąte — Trójmiasto; dziesiąte — Lubelszczyznę i Krakowskie, a jedenaście — woj. warszawskie i Warszawę.

Znaczną część kosztów pokrywają: komitei rodzicielski i komitei opiekunów, resztę — sami uczniowie przy pomocy budżetu szkolnego. Z dotychczas odbytych wycieczek młodzież była bardzo zadowolona. (ib)

Już są choinki



Coraz częściej można oglądać na ulicach ludzi niosących choinki. Jest to zapowiedź zbliżających się świąt.

Fot. Z. ZAREMBA

Profilaktyka przeciwpożarowa

Komenda Miejska Straży Pożarnej przywiązuje dużą wagę do zagadnienia profilaktyki przeciwpożarowej stosując różne formy działalności. W br. przeprowadzono kontrole w 140 zakładach pracy, gdzie polecono usunąć stwierdzone braki i zanieczyszczenia. W przypadku stwierdzenia nie wykonania zaleceń w określonym terminie kierowano wnioski do kolegium orzekającego. Ponadto w blisko 150 zakładach pracy przeprowadzono szkolenie załogi w zakresie przepisów oraz zasad ochrony i obrotu przeciwpożarowej.

W porozumieniu z Inspektorem Szkolnym, oficerowie KM SP wygłaszają pogadanki i prelekcje w szkołach podstawowych, zawodowych oraz średnich ogólnokształcących i zawodowych. Ponadto Komenda Hufca ZHP Białystok Miasto zamierza przeszkolić większość drużyn harcerskich — aby harcerki i harcerze byli popularyzatorami obrony przeciwpożarowej w domu i środowisku, poznali sprzęt pożarniczy i umieli się nim posługiwać w razie potrzeby. (h)

Uwaga na dzieci!

Na jezdniach czyha niebezpieczeństwo

Śnieg to dla najmłodszych wielka radość. Gdy tylko pokrył on miasto, w ruch poszły łyżwy, sanki. I wszystko byłoby dobrze — bo nikt nie chce dzieciom odbierać przyjemności — gdyby śnieżne zabawy odbywały się w miejscach do tego przeznaczonych. Niestety, dzieci bawią się na ulicach. W niedziele, funkcjonariusze Inspektoratu Ruchu Drogowego Komendy Miasta MO, w trosce o bezpieczeństwo najmłodszych obywateli, zatrzymywali dzieci bawiące się na jezdniach. Na niebezpiecznych skrzyżowaniach Wiejskiej i Mazowieckiej, Szosy Żółtkowskiej i ul. Hetmańskiej, na Szosie Południowej i innych arteriach komunikacyjnych chłopcy i dziewczynki, czepiali się autobusów, samochodów. Milicjanci odebrali jedenastu chłopcom łyżwy. Po ich odbiorze mieli zgłosić się z rodzicami do Inspektoratu Ruchu Drogowego. Do dziś nie przyszedł nikt.

Rodzice powinni wiedzieć, gdzie bawi się ich dziecko. Gdy nie przestrzegają tego obowiązku, trzeba im przypomnieć. Funkcjonariusze MO ukarali już rodziców za brak nadzoru nad swymi pociechami. Ale nie o karcach chodzi. Zabawy na jezdni

mogą skończyć się tragicznie. W poniedziałek 6-letnie dziecko znalazło się pod kołami autobusu na przystanku linii „5”. Młode wyrwał się spod niezbyt pilnej opieki ojca. Na szczęście dziecku nic się nie stało.

Przy okazji warto jednak przypomnieć, aby komitety blokowe, organizacje społeczne i wszyscy zainteresowani zadbali o miejsce zabaw dla dzieci, o lodowiska, tory saneczkowe. (a)

Ostatnie w tym roku szczepienia przeciwko Heine-Medina

Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna zawiadamia, że na terenie miasta w dniach 18 i 19 grudnia odbędą się dodatkowe, ostatnie w tym roku, szczepienia ochronne przeciwko chorobie Heinego-Medina metodą DK typ II.

W dniach 18 i 19 bm. w godzinach od 9 do 16 szczepienia odbywać się będą we wszystkich poradniach na terenie miasta. (as)

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN K'W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych

Trwają zebrania sprawozdawcze w organizacjach partyjnych

W łomżyńskich organizacjach partyjnych rozpoczęły się zebrania sprawozdawcze poświęcone analizie pracy organizacji partyjnych. W zebraniach uczestniczą członkowie egzekutywy i aktywiści KM.

Główna uwaga w dyskusji zwrócona jest na problemy związane z ulepszeniem pracy instytucji i realizacji wniosków przedzjazdowych (saw)

Troska o dalsze usprawnienie pracy - sprawą dnia

Niedawno odbyło się zebranie sprawozdawcze organizacji partyjnej przy Gminnej Spółdzielni w Czyżewie. W dyskusji domagano się od egzekutywy częstszej analizy pracy poszczególnych działów gospodarczych spółdzielni (piekarni, rozlewni wód gazowych, mieszalni pasz). Stwierdzono, że roczny plan zysku, wynoszący 930 tys. zł, wykonano, a nawet przekroczone już w trzech kwartałach br. Dużą rolę w realizacji tych zadań odegrali członkowie partii, których jest tu dwudziestu pięciu. (g)

Kłopoty z naprawą telewizorów

Pość telewizorów zakupionych przez mieszkańców powiatu siemiatyckiego wzrasta z każdym miesiącem.

Szkolenie rolnicze

Na ogólną liczbę 296 wsi pow. wysokomazowieckiego dwuletnim szkoleniem rolniczym objętych zostało w br. szkoleniowym — 88 miejscowości. W 62 kursach szkoleniowych uczestniczyło około 2.500 rolników, w tym 20 proc. młodzieży i 5 proc. kobiet. (g)

Jest więcej kiszzonek

W końcu listopada br. w pow. wysokomazowieckim znajdowało się 1.065 silosów. Z tego 465 wykonano w roku 1964.

W okresie minionej jesieni zakiszono w powiecie 106.700 ton różnego rodzaju pasz. Zorganizowano wiele pokazów, wyświetlano filmy rolnicze i wygłoszono wiele pogadanek przez lokalne radiowęzły.

Nieuwaga przyczyną śmierci dziecka

Na skrzyżowaniu ulic Emilii Plater i Czerwony Sztandar w Suwałkach miał miejsce niedawno nieszczęśliwy wypadek. 9-letnia Krystyna Dyczewska, zjeżdżając na sankach z górki, wpadła pod samochód marki GAZ-69, prowadzony przez Aleksandra Błusko. Odwieziona natychmiast do miejscowego szpitala — zmarła wskutek odniesionych ran.

Wstępne dochodzenie wykazało, że przyczyną nieszczęścia była nieuwaga dziecka. Ten tragiczny wypadek powinien być ostrzeżeniem zarówno dla dzieci i rodziców. Powinien być także sygnałem dla miejskiej służby drogowej, która musi uregulować ruch pojazdów na skrzyżowaniu wymienionych ulic. (les)

Z sesji budżetowej PRN w Goidapi

Wzrost nakładów na inwestycje

NA OSTATNIEJ sesji Powiatowej Rady Narodowej w Goidapi zatwierdzony został plan gospodarczy i budżet na rok przyszły. W obradach uczestniczyli: zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku — Edmund Szczepański i I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Goidapi — Witold Koziol.

Referat obrazujący założenia planu i budżetu wygłosił przewodniczący Prezydium PRN — Włodzimierz Iwariuk. Zwrócił on uwagę na to, że ogólna suma budżetu wynosiła 51 mln zł, jest wyższa o 15 proc. od sumy budżetowej roku bieżącego.

Podstawową część budżetu pochłonie rolnictwo i leśnictwo. Wydatki na te działy gospodarki wynoszą ponad 12 mln zł (wzrost nakładów inwestycyjnych o 20 proc.). Kwota ta przeznaczona jest w głównej mierze na zmeliorowanie obszaru o powierzchni 1.360 ha i na zagospodarowanie pomełioracyjne 600 hektarów oraz na wybudowanie 2 agromonomów.

A oto niektóre inne informacje zaczerpnięte z programu inwestycyjnego:

■ 4.381 tys. zł przeznaczone na wybudowanie nowego bloku mieszkalnego;

■ 4 mln zł pochłonie dokończenie budowy dwóch nowych szkół w Baniach Mazurskich i Maciejowie-tach;

■ 1.525 tys. zł kosztować będzie budowa nowego żłobka w Goidapi.

Dyskusja na sesji, w której zabralo głos 14 osób, koncentrowała się wokół jak najekonomiczniejszego wykorzystania sum budżetowych oraz wokół mobilizowania ludności do prac społecznych przy realizacji planowanych zadań inwestycyjnych. (sg)



Zbudowana przed rokiem skocznia na „pięknej górze” w pobliżu Goidapi zaprasza miłośników sportu zimowego.

NA ZDJĘCIU: amatorzy narciarstwa korzystają z pierwszego śniegu. Fot. Aleksy KOZIOL

Ta inwestycja nie zawiedzie

Państwowa Stadnia Koni w Kobylinie (pow. grajewski), oprócz hodowli koni, prowadzi również wzorową hodowlę trzody chlewnej. Kosztem ponad 1.450 tys. zł już w przyszłym roku będą tu budowane nowoczesne wychowalnie i loszek — co w znacznym stopniu podniesie poziom hodowli trzody chlewnej. Urządzona też zostanie nowa studnia, a ferma trzody chlewnej będzie całkowicie ogrodzona. Włożone nakłady inwestycyjne sownie się opłacą. (mar)

Powrót ze szkoły



Zanim się wróci do domu i zasiądzie do odrabiania lekcji, można trochę pohasać. Fot. Z. ZAREMBA

Wzorowy rolnik

Wielu rolników pow. grajewskiego stosuje nowoczesne metody pracy na roli. Jednym z nich jest rolnik ze wsi SOLKI (gromada Belda) odznaczony w br. przez Radę Państwa Srebrnym Krzyżem Zasługi — STANISŁAW KRZYŻANOWSKI. Wiadomości zdobyte na szkoleniu rolniczym wykorzystuje on w pracy w swoim gospodarstwie. Stosuje nowoczesne formy uprawy i pielęgnacji roślin, kontraktuje len i koropie, rozwija wzorową hodowlę inwentarza żywego. Posiada on obecnie 13 krów i 18 sztuk trzody chlewnej.

Sąsiedzi biorą przykład z Krzyżanowskiego. W tej niewielkiej wsi, liczącej 14 gospodarstw, jest 88 krów, a na 70 ha łąk uprawia się trawę szlachetną. (mar)

Dotrzymali słowa

Na Suwalszczyźnie nie próżnują

Jesienią ub. roku i wiosną br. w powiecie suwalskim przebiegała akcja podejmowania zobowiązań dla uczczenia 20-lecia PRL i IV Zjazdu partii. Ogólna wartość zadeklarowanych prac społecznych i zobowiązań produkcyjnych wynosiła około 10 mln zł, w tym w miesiące ponad 5 mln zł.

REALIZACJA zobowiązań na wsi przebiegała na ogół pomyślnie. Wśród wykonanych prac główną pozycję zajmują czynny drogowe, które oceniono na 3 mln zł. Ponadto wykonano w tym powiecie czynny społeczne: w dziedzinie melioracji na 650 tys. zł, w dziedzinie gospodarki komunalnej na 636 tys. zł, przy zażrzwianiu i załesianiu na 182 tys. zł oraz drob-

ne prace przy porządkowaniu posesji szkolnych wartości blisko 50 tys. zł.

Z czynów drogowych warto wymienić budowę 1,5 km odcinka drogi brukowanej na trasie Smolniki — Wiżajny oraz 200-metrowego odcinka drogi brukowanej w samych Smolnikach, prowadzącego na plac, na którym wznoszona jest nowa szkoła, a ponadto budowę kilometrowego odcinka drogi brukowanej z Kaletnika w kierunku Suwałk.

Godne podkreślenia są również rezultaty, które przyniosły prace komunalne. Otóż w osadzie Raczek i we wsi Malinówka trwała w br. budowa łaźni. Budynki łaźni zostały wzniesione. Pozostało zainstalować urządzenia wewnętrzne. Oprócz łaźni wybudowano również przy pomocy społecznej rolników 3 studnie głębinowe w miejscowościach: Raczek, Filipów i Przecół.

Z innych prac należy jeszcze wymienić posadzenie sadzonek sosny na powierzchni 85 hektarów (w tym 20 ha gruntów leśnych) oraz posadzenie 22 tys. drzewek i 9 tys. krzewów.

Mieszkańcy Suwałk osiągnęli również sukcesy. Ogólna wartość ich czynu przekroczyła 5 mln zł, w tym wartość prac społecznych przy porządkowaniu miasta wynosi 889,5 tys. zł, a pozostała kwota przyniosła wykonane zobowiązania produkcyjne. Z czynów społecznych na uwagę zasługują założenie nowych zieleńców o ogólnej powierzchni 1.845 m. kw. i urządzenie 4 placów do zabaw. (sg)

W kilku wierszach

W powiecie wysokomazowieckim otwarto kilka klubów prasy i książki „Ruch”. Powstały one m. in. w Brzszewie i Szymborach Włodkach. Do końca br. przewiduje się zorganizowanie czterech nowych klubów w miejscowościach: Wnory Stare, Wyszonki Kościelne, Kobylin Borzymy i Osipy Kolonia.

Także w pow. zambrowskim powstaną trzy kluby: w Szumowie, Głębocz i Pęchratce. (g)

Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży ma 4.467 czytelników. Korzystają oni z bogatego księgozbioru obejmującego 40.613 tomów. (saw)

W hallu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Suwałkach czynna jest ciekawa wystawa prac zespołu fotograficznego przy Technikum Ekonomicznym CRS w Suwałkach. (les)

Przyjaciele książek

PRZY poszczególnych bibliotekach, lub ich filiach, powstają Koła Przyjaciół Bibliotek. Jaki jest cel ich tworzenia i jaki jest ich kierunek działania? Ogólnie można to streścić następująco:

- pozyskanie nowych czytelników, zwłaszcza w tych grupach mieszkańców, którzy zainteresowanie książką nie jest jeszcze nabyte;
- powiększenie zbiorów i dążenie do poprawy warunków pracy biblioteki;
- budzenie wśród czytelników poszanowania książki;
- pomoc w odzyskaniu nie zwracanych książek;
- udział w organizowaniu lub bezpośrednie organizowanie prac kulturalno-oświatowych związanych z książką i czytelnictwem. Ponadto zaś gromadzenie drobnych funduszy na zakup nowości wydawniczych.

W tej chwili w naszym województwie istnieją 123 koła Przyjaciół Bibliotek. Grupują one ponad 10 tys. członków. Dużo to, czy mało? Jeżeli weźmiemy za podstawę 267 bibliotek pracujących w województwie, to wynika z tego, że jeszcze połowa z nich nie ma kół.

Rozwój Kół Przyjaciół Bibliotek w dużej mierze zależy od aktywności samego kierownika biblioteki, od jego umiejętności w pozyskaniu społecznego aktywności do pracy w krzewieniu czytelnictwa.

Najliczniejszym i najlepiej pracującym jest Koło przy Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece w Białymstoku. Liczy ono ponad 5 tys. członków. Koło gromadzi m. in. społeczne fundusze na zakup nowych książek. Dzieci płacą zlotówkę miesięcznie, dorośli — 2 złote. Z tych drobnych składek Koło przy bibliotece w Białymstoku zbiera rocznie około 50 tys. złotych. Zebrany fundusz przeznacza się w całości na zakup nowych książek.

A jak wygląda praca kół w powiatach? Najliczniejsze i najlepiej pracujące koło istnieje przy bibliotece w Elku. Liczy ono 450 członków. W Grajewie 58-osobowe Koło Miłośników Książki złożone z młodzieży, wykazuje się

dużymi sukcesami w pracy. Koło to organizuje zespoły artystyczne, zajęcia w czytelnictwie, pomaga bibliotekarzom przy porządkowaniu księgozbioru. W Janowie (pow. sokolski) pracuje 24-osobowe Koło Przyjaciół Biblioteki.

Ponad 18 proc. mieszkańców Białostocczyzny korzysta z bibliotek. Zajmujemy pod tym względem 3 miejsce w kraju. Wiele naszych bibliotek zajęło w różnych konkursach czołowe miejsca. Duża w tym zasługa wspomnianych kół. Trudno sobie wyobrazić, ażeby przy stałe rosnących wymaganiach kierownicy bibliotek gromadzkich mogli sami wykonać swoje zadania. Nie chodzi może nawet o te drobne datki, stanowiące fundusz Kół Przyjaciół Bibliotek, lecz o pomoc w codziennej, na pewno niełatwej pracy bibliotekarzy.

NIE od rzeczy będzie zwrócić na to uwagę różnym organizacjom społecznym działającym w gromadach, a dotychczas nie doceniającym lub nie rozumiejącym roli omawianych tu kół i ich pomocy w krzewieniu czytelnictwa. Młodzież stanowi olbrzymi procent czytelników w naszych bibliotekach. Apelujemy więc do ZMW i harcerstwa, a raczej aktywności czytelnictwa tych organizacji, aby przyszedł z pomocą w tworzeniu Kół Przyjaciół Bibliotek. (ao)

Kształcą się robotnicy

WE WRZEŚNIU br. powstał w Łomży Ośrodek Doskonalenia Zawodowego. Jest on pierwszą (po białostockim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego) tego rodzaju placówką w województwie. Celem jego jest przygotowanie kwalifikowanych robotników.

W pozostającym jeszcze w stadium organizacji warsztacie elektromechanicznym, nastawionym na usługi, pracuje 80 uczniów, którzy wprawiać się tu będą do praktycznego wykonywania zawodu, a w przyszłym roku — zdobędą wiadomości teoretyczne. Wyposażenie warsztatów jest na razie bar-

dzo skromne. Urządzenia zamówione na IV kwartał br. nie nadeszły w komplecie. Znaczne trudności stwarza też sprawa zaangażowania instruktorów — elektromechaników. Fachowców takich brak jest w Łomży.

Przy ośrodku prowadzone są też kursy. Roczny kurs krawiectwa dan skiewo, na który uczeszcza 50 dziewcząt, już się rozpoczął. W przyszłym roku uruchomione będą kursy czeladnicze rzemiosł różnych, m. in. kurs palaczy c.o. i kurs kowali wiejskich kształcący fachowców w kierunku naprawy maszyn i urządzeń rolniczych. (ib)